

Ks. LESZEK MISIARCZYK¹

Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID ID: 0000-0002-9511-6174

STATUS ŻYDÓW W CESARSTWIE CHRZEŚCIJAŃSKIM
WEDŁUG KSIĘGI XVI KODEKSU TEODOZJUSZA – CZ. II:
KARY NAKŁADANE NA ŻYDÓW

THE STATUS OF JEWS IN THE CHRISTIAN EMPIRE
ACCORDING TO BOOK XVI OF THE CODE OF THEODOSIUS – PART TWO:
PUNISHMENTS IMPOSED ON JEWS

Abstract

The article is a continuation of Part I published in *Seminare* in 2019 in which the privileges for superiors and members of Jewish communities as well as the legal protection of synagogues and Jewish worship were analyzed. This Part II examines the punishments imposed on Jews for persecuting their fellow believers who converted to Christianity; for recruiting Christians to convert to Judaism and for depriving Jews of public office, and also for possessing Christian slaves.

Keywords: Code of Theodosius, Jews, religious policy

Abstrakt

Artykuł jest kontynuacją części I wydanej w *Seminare* w 2019 roku, w którym były analizowane przywileje dla przełożonych i członków wspólnot żydowskich oraz prawnej ochrony synagog i kultu judaistycznego. W II części przedstawiona jest analiza kar nakładanych na Żydów za prześladowanie swoich współwyznawców, którzy przechodzą na chrześcijaństwo; za werbowanie chrześcijan do przejścia na judaizm i pozbawianie ich funkcji publicznych oraz za posiadanie chrześcijańskich niewolników.

Słowa kluczowe: Kodeks Teodozjusza, Żydzi, polityka religijna

¹ Ks. prof. dr hab. Leszek Misiarczyk jest kierownikiem Zakładu Badań na Historię Kościoła w Starożytności na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku. Prowadzi badania nad pismami Ojców Apostolskich, Apologetów greckich II wieku, monastycyzmem wczesnochrześcijańskim, dziełami Ewagriusza z Pontu, relacjami pomiędzy chrześcijaństwem a judaizmem w starożytności. E-mail: l.misiarczyk@uksw.edu.pl.

1. KARY ZA PRZEŚLADOWANIE ŻYDÓW, KTÓRZY PRZECHODZĄ NA CHRZEŚCIJAŃSTWO

Dosyć szybko po tzw. edykcie mediolańskim, bo już w 315 albo 329 roku, cesarz Konstantyn wydał w Murgillum dekret adresowany do Ewagriusza, prefekta pretorium. Zapis budzi od dawna dyskusję wśród badaczy co do lokalizacji samego Murgillum oraz datacji dekretu. Jedni opowiadają się za Mursellą nad Dunajem, inni za Mediolanem. Jeśli zaś chodzi o datację, to rok 315 należy raczej wykluczyć, gdyż Ewagriusz był prefektem pretorium w latach 326, 329-331, 336-337. Z kolei data 329, choć najbardziej prawdopodobna z powodu Ewagriusza, staje się problematyczna ze względu na lata konsularne Konstantyna (Seeck 1919, 48.187). Oto odnośny fragment:

Żydom, ich starszyźnie i patriarchom chcemy obwieścić, że jeśli ktoś po wydaniu tego prawa odważyłby się kamienować albo w inny szalony sposób atakować kogoś, kto uciekł z ich zgubnej sekty i zwrócił się do kultu Bożego – co, jak wiemy, dzisiaj się zdarza – wkrótce należy takiego oddać płomieniom i spalić wraz ze wszystkimi jego współnikami. 1. Jeśli zaś ktoś z ludu przystąpiłby do ich niegodziwej sekty i przyłączył się do ich zgromadzenia wraz z nimi poniesie zasłużone kary.

Iudaeis et maioribus eorum et patriarchis volumus intimari, quod, si quis post hanc legem aliquem, qui eorum feralem fugerit sectam et ad Dei cultum respexerit, saxis aut alio furoris genere, quod nunc fieri cognovimus, ausus fuerit adtemptare, mox flammis dedendus est et cum omnibus suis participibus concremandus. 1. Si quis vero ex populo ad eorum nefariam sectam accesserit et conciliabulis eorum se adplicaverit, cum ipsis poenas meritas sustinebit (CTh XVI,8,1; s. 93-93*).

Dekret przypomina przełożonym wspólnot synagogałnych (*maioribus*) i ich zwierzchnikom w prowincjach (*patriarchis*), że każdy, kto śmiałby kamienować albo w jakiś inny szalony sposób atakować (*saxis aut alio furoris genere... ausus fuerit adtemptare*) tego, kto z judaizmu przeszedł do chrześcijaństwa, należy takiego wraz z jego współnikami wydać płomieniom i na spalenie (*mox flammis dedendus est et cum omnibus participibus concremandus*). Tekst wspomina, iż zdarzają się tego typu przypadki, więc wyraźnie stara się uporządkować pojawiające się incydenty. Dekret wyraźnie faworyzuje chrześcijaństwo, dopuszczając przejście z judaizmu, czyli zgubnej sekty, do kultu Bożego (*ad Dei cultum respexerit*), ale nie odwrotnie. Jeśli jakiś chrześcijanin, bo tak chyba trzeba rozumieć zwrot „z ludu” (*ex populo*), przyłączyłby się do ich niegodziwej sekty (*nefariam sectam*), czyli przeszedł na judaizm, poniesie podobną zasłużoną karę (*ipsis poenas meritas sustinebit*).

Podobny sens ma ustawa z 22 października 335 roku wydana w Konstantynopolu i z 8 maja 336 roku w Kartaginie:

Niech nie będzie wolno Żydom niepokoić ani nękać żadną niegodziwością tego, który z Żyda stał się chrześcijaninem, i stosownie do natury popełnionego czynu tego typu zniewagę trzeba karać itd.

Eum, qui ex Iudaeo christianus est, inquietare Iudaeos non licea vel aliqua pulsare iniuria: pro qualitate commissi istius modi contumelia puniendi etc. (CTh XVI,8,5; s. 94-95*).

Żydzi nie mogą w żaden sposób niepokoić (*inquietare*) ani nękać żadną niegodziwością (*aliqua pulsare iniuria*) tego, który z judaizmu nawrócił się na chrześcijaństwo. Ustawa postuluje dosyć ogólnikowe rozstrzygnięcie, aby stosownie do natury popełnionego czynu ukarać takie postępowanie (*pro qualitate commissi istius modi contumelia punienda*).

Wśród dekretów należących do tej grupy, znajduje się również taki, który piętnuje fikcyjne przyjmowanie przez Żydów chrześcijaństwo tylko w tym celu, aby uniknąć oskarżenia kryminalnego albo w innych celach:

Gdy dowiedzieliśmy się, że dla uniknięcia oskarżenia kryminalnego i dla sprostanania różnym potrzebom ludzie należący do religii żydowskiej chcieli się przyłączyć do wspólnoty Kościoła, i dawne, i nasze prawa orzekły, że dzieje się to nie z powodu pobożnej wiary, lecz udawania i symulowania. Dlatego namiestnicy prowincji, w których okazuje się, że takie postęпки mają miejsce, niech wiedzą, że tak trzeba być posłusznym naszym postanowieniom, aby ci, którzy zostaną odkryci, że nie trwają w tym kulcie, [wykazując] stałość wyznania religijnego, ani nie mają wpojonej wiary co do godnego czci chrztu i obrzędów, mogli powrócić do własnego prawa, ponieważ to bardziej służy chrześcijaństwu.

Et veteribus et nostris sanctionibus constitutum est, cum propter evitacionem criminum et pro diversis necessitatibus Iudaicae religionis homines obligatos Ecclesiae se consortio sociare voluisse didicerimus, non id devotione fidei, sed obreptione simulandum fieri. Unde provinciarum iudices, in quibus talia commissa perhibentur, ita nostris famulatum statuis deferendum esse cognoscant, ut hos, quos neque Constantia religiosae confessionis in hoc eodem cultu inhaerere perspexerint neque venerabilis baptismatis fide et mysteriis inbutos esse, ad legem propriam, quia magis christianitati consulitur, licea remeare (CTh XVI,8,23; s. 103-103*).

Dekret bardzo wyraźnie zaraz na początku stwierdza, że chodzi o wyznawców judaizmu, którzy, aby uniknąć oskarżenia z powodu popełnionych przestępstw (*propter evitacionem criminum*) albo w innych, swoich prywatnych celach (*pro diversis necessitatibus*), chcieli udawać nawrócenie na chrześcijaństwo (*Ecclesiae se consortio sociare voluisse*). Poprzednie prawa, choć nie zostało tu zapisane konkretnie, o jakie chodzi, oraz te wydane przez obecnych władców orzekły, że uczynili to nie z powodu pobożnej wiary chrześcijańskiej (*non in devotione fidei*), ale udawania i symulowania (*sed obreptione et simulandum fieri*). Władcy zachęcają więc namiestników w prowincjach, aby sprawdzali, czy tacy Żydzi rzeczywiście trwają w praktykowaniu kultu chrześcijańskiego i mają wpojoną wiarę w godność chrztu i obrzędów wtajemniczenia chrześcijańskiego (*venerabilis baptismatis fide et mysteriis inbutos esse*). Jeśli okaże się, że nie, należy im pozwolić powrócić do własnego prawa (*ad legem propriam*), gdyż to bardziej służy chrześcijaństwu (*quia magis christianitati consulitur*) niż udawanie wiary chrześcijańskiej. Widać więc, że władcy stawiają sobie za cel podejmowanie takich decyzji, które będą sprzyjały wierze chrześcijańskiej.

Wśród dekretów dotyczących przechodzenia wyznawców judaizmu na chrześcijaństwo jest również taki, który reguluje kwestie dotyczące dziedziczenia majątku po rodzicach lub dziadkach:

Jeśli syn lub córka albo wnuk Żyda lub Samarytanina, jeden lub więcej, powziął lepszy zamiar przejścia z ciemności swego zabobonu do światła religii chrześcijańskiej, niech nie będzie wolno rodzicom takich osób, mianowicie ojcu czy matce, dziadkowi czy babce, wydziedziczać ich albo pomijać w testamencie, albo zostawić im mniej, niż mogli uzyskać, jeśli spadkodawca nie zostawiłby testamentu. Jeśliby tak się przypadkiem stało, rozkazujemy, aby ostatnia wola została unieważniona, a spadkobierca dziedziczył jakby nie było testamentu, a wyzwoleń, które znalazłyby się w tymże testamencie, jeśli są w liczbie zgodnej z prawem, zachowują swą moc. Jeśli wyraźnie można by udowodnić, że takie dzieci czy wnuki popełniły największą zbrodnię przeciwko matce czy ojcu, dziadkowi czy babce, pozostanie w stosunku do nich zgodna z prawem pomsta, jeśli tymczasem zostałyby oskarżone sądownie. Jednak rodzice z takim wyjaśnieniem przyczyny wydziedziczenia, na które dostarczą wiarygodne i oczywiste dokumenty, niech zostawią mu zachówek z należnego spadku zgodnie z *lex Falcidia*, aby było jasne, że przynajmniej na to zasłużył na honor dla religii, którą wybrał, przy czym pozostaje, jak powiedzieliśmy, pomsta za zbrodnię, jeśli zostałyby udowodnione.

Si Iudae vel Samaritae filius filiave seu nepos, unus aut plures, ad christianae religionis lucem de tenebris propriae superstitionis consilio meliore migraverint, non liceat eorum parentibus, id est patri vel matri, avo vel aviae, exheredare vel in testamento silentio praeterire vel minus aliquid eis relinquere, quam poterant, si ab intestato vocarentur, adipisci. Quod sit ita forsitan evenierit, iubemus eum ab intestato rescissa voluntate succedere, libertatibus, quae in eodem testamento datae fuerint, si intra legitimum numerum sunt, suam obtinentibus firmitatem. Si quid maximum crimen in matrem patremve, avum vel aviam tales filios vel nepotes commisisse aperte potuerit comprobari, manente in eos ultione legitima, si accusatio interea iure processerit, parentes tamen sub tali elogio, cui subpeditabunt probabilia et manifesta documenta, solam eis Falcidam debitae successionis relinquunt, ut hoc saltem in honorem religionis electae meruisse videantur, manente, ut diximus, crimine, si probata fuerint, ultione (CTh XVI,8,28; s. 106-106).*

Dekret dotyczy syna, córki lub wnuka (*filius filiave seu nepos*) Żyda lub Samarytanina, jednego lub wielu (*unus aut plures*), którzy zdecydują przejść z ciemności swego zabobonu do światła religii chrześcijańskiej (*ad christianae religionis lucem de tenebris propriae superstitionis consilio meliore migraverint*), czyli od judaizmu lub wierzeń Samarytan do wiary chrześcijańskiej. Widać, że zarówno judaizm jak też wiara Samarytan określana jest tutaj znowu negatywnie z perspektywy prawa rzymskiego jako zabobon (*superstitio*), zaś samo przejście jako droga od ciemności własnego zabobonu do światła wiary chrześcijańskiej. W takim przypadku, nie będzie wolno ich krewnym (*non liceat eorum parentibus*), a konkretnie ojcu, matce, dziadkowi i babce (*patri, matri, avi vel aviae*) wydziedziczać ich (*exheredare*) albo pomijać w testamencie (*vel in testamento silentio praeterire*), albo zostawić im mniej, niż mogliby uzyskać, gdyby

spadkodawca nie zostawił testamentu (*vel minus aliquid eis relinquere, quam poterant, si ab intestato vocarentur*). Jeśli dekret zajmuje się tego typu sprawami, to znaczy, że w środowisku żydowskim istniała praktyka wydziedziczenia syna, córki lub wnuka, który przechodził na wiarę chrześcijańską. Dekret przewiduje również taką sytuację, że jeśli członkowie rodziny będą starali się wydziedziczyć potomka, który postanowił przejść na chrześcijaństwo, wtedy ich ostatnia wola zostaje unieważniona (*iubemus eum ab intestato rescissa voluntate succedere*), zaś spadkobierca dziedziczy wszystko zgodnie z prawem tak, jakby testamentu w ogóle nie było. Z wyjątkiem jednak wyzwolenia, które, jeśli znalazłoby się w testamencie i było zgodne z prawem, zachowałoby swoją moc. Dekret przywidyuje również sytuację, gdy dzieci lub wnuki popełniły największą zbrodnię (*maximum crimen*) wobec rodziców lub dziadków, jednakże bez sprecyzowania, o co chodzi, prawo dopuszcza wówczas pomstę i oskarżenie w sądzie. Mówiąc inaczej, jeśli dzieci lub wnuki dopuściłyby się poważnego przestępstwa wobec rodziców lub dziadków i z tego powodu miałyby zostać wykluczone z dziedziczenia, potem zaś, aby tego uniknąć, udawałyby przejście na wiarę chrześcijańską, prawo dopuszcza wydziedziczenie ich jako formę pomsty za doznane krzywdy. Rodzice jednak powinni wtedy dostarczyć wiarygodne i oczywiste dokumenty (*probabilia et manifesta documenta*), które czynią usprawiedliwioną ich pomstę w postaci pozbawienia syna lub córki należnego spadku. Powinni jednak pozostawić potomkowi zachówek z należnego spadku zgodnie z *lex Falcida* (*solam eis Falcidam debitae successionis relinquunt*), aby było jasne, że przynajmniej zasłużył na to ku czci religii chrześcijańskiej, którą wybrał (*ut hoc saltem in honorem religionis electae meruisse videantur*). W tym miejscu należy przypomnieć, że *lex Falcida*, która została uchwalona w 40 roku p.n.e. ograniczała wysokość zapisów testamentalnych w ten sposób, że spadkobiercy musieli otrzymać minimalną część spadku, czyli $\frac{1}{4}$, zwana też kwartą falcydyską, natomiast zapisy, które przekraczały $\frac{3}{4}$ spadku, miały być proporcjonalnie obniżane. Jak widać dekret bardzo wyraźnie rozróżnia pomiędzy sytuacją, gdy jakiś potomek żydowski lub samarytański zostaje wydziedziczony przez rodziców lub dziadków tylko dlatego, że nawrócił się na wiarę chrześcijańską, od sytuacji, gdy został wydziedziczony z powodu poważnego przestępstwa (*crimen*) wobec nich. Nie ulega wątpliwości, że ustawodawcy chcieli w ten sposób faworyzować konwersję Żydów na chrześcijaństwo.

Ostatni dekret z tej grupy nie dotyczy bezpośrednio kar za przechodzenie Żydów na chrześcijaństwo, ale szydzenia ze znaku krzyża. Imperatorzy Honoriusz i Teodozjusz wydali w Konstantynopolu 29 maja 408 roku dekret zakazujący Żydom palić kukłę Amana oraz udawany wizerunek krzyża pod groźbą utraty posiadanych przywilejów:

Niech namiestnicy prowincji zabronią Żydom, którzy w czasie pewnego ich uroczystego święta palą Amana na pamiątkę niegdyś kary, w świętokradczym zamiarze palić udawany wizerunek świętego krzyża w pogardzie dla wiary chrześcijańskiej, aby do swych żartów nie mieszały znaku naszej wiary, lecz swe obrzędy utrzymywali w granicach poszanowania prawa chrześcijańskiego, bo bez wątpienia utracą odtąd to, na co im pozwolono, jeśli nie powstrzymają się od zabronionego czynu.

Iudaeos quodam festivitatis suae sollemni Aman ad ponae quondam recordationem incendere et sanctae crucis adsimulatum speciem in contemptum christinae fidei sacrilega mente exurere provinciarum rectores prohibeant, ne iocis suis fidei nostrae signum inmisceant, sed ritus suos citra contemptum christianae legis retineant, amissuri sine dubio permissa hactenus, nisi ab illicitis temperaverunt (CTh XVI,8,18; s. 100-100*).

Ustawa ta wpisuje się w kontekst żydowskiej celebracji święta Purim, które nawiązywało do wydarzeń opisanych w Księdze Estery. Opowiada ona o tym, że Hamman, urzędnik królewski, postanowił podstępnie zgładzić wszystkich Żydów w Babilonii. Wtedy Mardocheusz, opiekun Estery, która w tym czasie została królową, prosi ją o interwencję u króla, na skutek której Hamman z rozkazu króla zostaje powieszony na drzewie. Żydzi zamieszkujący Cesarstwo podczas święta Purim, na pamiątkę tamtego wydarzenia, wieszali kukłę Amana, aby w ten sposób uczcić interwencję Boga i uratowanie ich od zagłady. Prawdopodobnie, gdy palili tę kukłę, przywiązywali ją do drewna w kształcie krzyża, co wywoływało podejrzenia wśród chrześcijan, że święto to jest okazją do palenia również w sposób zakamuflowany wizerunku krzyża z pogardy do wiary chrześcijańskiej. Nie wiadomo, czy rzeczywiście takie były intencje Żydów, zapewne jednak niektórzy chrześcijanie tak to odbierali i donosili władzom Cesarstwa, iż tego typu praktyki mają miejsce. Dekret zobowiązuje Żydów, aby swoje praktyki utrzymywali w granicach poszanowania prawa chrześcijańskiego (*sed ritus suos citra contemptum christianae legis retineant*). W przeciwnym bowiem wypadku, jeśli nie powstrzymają się od zabronionych czynów (*amissuri sine dubio permissa hactenus, nisi ab illicitis temperaverunt*), utracą przyznane im przywileje. Nie ulega wątpliwości, że dekret zabrania Żydom wyśmiewania wprost lub w sposób zakamuflowany krzyża jako symbolu wiary chrześcijańskiej.

2. KARY ZA WERBOWANIE CHRZEŚCIJAN DO PRZEJŚCIA NA JUDAIZM

W tej grupie znajdują się ustawy, które wyznaczają konkretne kary za przechodzenie samych chrześcijan na judaizm, jakkolwiek chęć nawracania chrześcijan na judaizm albo wciąganie kobiet chrześcijańskich w zwyczaje żydowskie. Pierwszym chronologicznie dekretem w tym względzie jest ustawa wydana przez Konstantyna w 329 roku lub Konstancjusza w 339 roku, gdyż nie ma tutaj zgody wśród badaczy:

Co się tyczy kobiet, które Żydzi wzięli sobie jako towarzyszek swego niemoralnego życia, a które wcześniej przebywały w naszym *gynaecium*, postanawiamy przywrócić je do tegoż *gynaecium* i tego na przyszłość przestrzegać, by nie wciągali oni chrześcijańskich kobiet do swoich niegodziwych występków, a jeśli by to zrobili, będą podlegać karze śmierci.

Quod ad mulieres pertinent, quas Iudaei in turpitudinis suae duxere consortium in gynaecio nostro ante versatas, placet easdem restitui gynaecio idque in reliquum observari, ne christianas mulieres suis iungant flagitiis, vel si hoc fecerint, capitali periculo subiugentur (CTh XVI,8,6; s. 95-95*).

Dekret dotyczy prawdopodobnie kobiet, które Żydzi poślubili, na co wskazuje zwrot łaciński *duxere consortium*. Z kolei określenie „jako towarzyszki swego niemoralnego życia” nie oznacza tutaj, jak się wydaje, jakiegoś szczególnie niemoralnego postępowania, ale po prostu żydowski styl życia, który z perspektywy chrześcijańskiej postrzegany był jako niemoralny. Taka ocena miała swoje uzasadnienie teologiczne: Żydzi nie uznali Jezusa za obiecanego Mesjasza, żyją w błędzie, zachowując nadal swoje starotestamentalne zwyczaje kultyczne, które wraz z Jego przyjściem straciły swoje znaczenie. Dekret nakazuje więc odbieranie Żydom chrześcijańskich żon i ich powrót do *gynaecium*, czyli miejsca przeznaczonego w domach tylko dla kobiet (Pomeroy 1991, 263-268). Zabrania również Żydom brania kobiet chrześcijańskich za małżonki i wciągania kobiet chrześcijańskich w swoje niegodziwe występki (ne *christianas mulieres suis iungant flagitiis*). Prawdopodobnie tego typu praktyki miały miejsce, skoro władcy proponowali karać śmiercią wszystkich Żydów, którzy nie przestrzegaliby tych zasad.

Imperator Konstancjusz i Julian Cezar wydali 3 lipca 353 roku w Mediolanie dekret, który wprowadzał karę dla chrześcijan przechodzących na judaizm. Miała to być konfiskata mienia:

Jeśli ktoś mimo ustanowionego godnego czci prawa z chrześcijanina stałby się Żydem i przyłączył się do świętokradczych zgromadzeń, o ile oskarżenie zostałoby udowodnione, rozkazujemy, aby jego dobra zostały skonfiskowane na rzecz Skarbu.

Si quis, lege venerabili constituta, ex christiano Iudaeus effectus sacrilegis coetibus aggregetur, quum accusatio fuerit comprobata, facultates eius dominio fisci iussimus vindicari (CTh XVI,8,7; s. 95-95*).

Tekst nie wspomina konkretnie, o jakie prawo chodzi, ale można się domyślać, że ustawodawcy mieli tutaj na myśli prawo dotyczące funkcjonowania chrześcijaństwa jako religii państwowej w Imperium. Choć judaizm był tolerowany, to jednak chrześcijaństwo było uprzywilejowane przez prawodawstwo państwowe. W tym sensie każdy, kto porzucał chrześcijaństwo, występował przeciwko prawu państwowemu i musiał być ukarany. To przejście na judaizm musiało być jawne i potwierdzone przez przyłączenie się do żydowskich „świętokradczych zgromadzeń” (*sacrilegis coetibus*). Ponieważ świątynia jerozolimska już wtedy od dawna nie istniała, chodzi zapewne o uczestnictwo w kulcie synagogałnym. Określenie „świętokradcze zgromadzenia” nie oznacza jednak ich nielegalności prawnej, gdyż kult judaistyczny był dopuszczony przez prawo państwowe, jest najprawdopodobniej kwalifikacją teologiczną. Drugi warunek postawiony przez ustawodawców dotyczył udowodnienia oskarżenia, że jakiś chrześcijanin rzeczywiście przeszedł na judaizm. Zdarzały się zapewne fałszywe oskarżenia w celu przejęcia cudzych dóbr, stąd zapis, aby oskarżenie zostało udowodnione (*accusatio fuerit comprobata*). Kara za przejście chrześcijanina na judaizm była dosyć surowa: konfiskata wszystkich jego dóbr na rzecz skarbu państwa. Ustawodawcom na pewno zależało

na tym, aby postawić mocną tamę przeciwko przechodzeniu chrześcijan na judaizm. A skoro kara była tak dotkliwa, to znaczy, że zdarzały się zapewne przypadki przechodzenia chrześcijan na judaizm, co mogłoby świadczyć o ciągłej atrakcyjności tej religii.

Honoriusz i Teodozjusz wydali 1 kwietnia 409 roku w Rawennie dekret adresowany do Jowiusa, prefekta pretorium, który zasadniczo dotyczył tzw. *caelicoli*, czyli „czcicieli nieba” i oskarżał ich o zbrodnię bałwochwalstwa. Władcy nakazują im w ciągu jednego roku nawrócić się ku prawdziwemu Bogu i na religię chrześcijańską, gdyż w przeciwnym razie będą zastosowane wobec nich te same prawa, które zostały wydane przeciwko heretykom. Choć zostali oni poddani prawom przeciw heretykom, nie byli jednak heretykami w sensie jakiegoś odstępstwa od religii chrześcijańskiej, na którą zresztą musieli się nawrócić. Władcy powołują się na zasadę, że co jest odmienne od wiary chrześcijańskiej, jest też sprzeczne z prawem chrześcijańskim. Nie wiadomo do końca, kim etnicznie byli owi *caelicoli*, ale ponieważ w dalszej części dekretu jest mowa o Żydach, więc niektórzy badacze wysnuli przypuszczenie, że chodzi o jakiś odłam judaizmu (Cracco Ruggiani 2010, 24-34). W każdym razie dla niniejszych analiz ważna jest właśnie owa dalsza część dekretu:

Niektóre osoby, jeszcze dotychczas niepomne nawet na swoje życie i [nasze] prawo (*vitae suae etiam et iuris inmemores*), tak ważą się nadużywać [wiary], że zmuszają niektórych chrześcijan, aby przybierali obrzydliwe i odrażające miano Żydów (*de christianis quosdam foedum cogant taetrumque Iudaeorum nomen induere*). I chociaż ci, którzy dopuściliby się tego, słusznie zostali potępieni ustawami dawnych władców (*priscorum principum legibus iure damnati sint*), jednak nie należy żałować częstszego upominania, aby osoby wtajemniczone w chrześcijańskie misteria nie były zmuszane po religii chrześcijańskiej przyjmować żydowskiej przewrotnej [religii] (*ne mysteriis christianis inbuti perverſitatem Iudaicam post christianitatem arripere*), obcej Cesarstwu Rzymskiemu. A jeśliby ktoś uznał, że trzeba tego próbować, nakazujemy, by sprawcy czynu wraz ze swymi współnikami podlegali karze przewidzianej dawnymi ustawami (*ad poenam praeteriti legibus*), ponieważ cięższe od śmierci i sroższe od zabójstwa jest to, że ktoś [z wyznawców] wiary chrześcijańskiej skała się żydowskim niedowiarstwem (*si quis ex christiana fide incredulitate Iudaica polluitur*) [...] jeśli ktoś usiłowałby działać wbrew temu prawu, niech wie, że zostanie oskarżony o zbrodnię obrazy majestatu (*si quisquam contra hanc legem venire temptavit, sciat, se ad maiestatis crimen esse retinendum*)” (CTh XVI,8,7; s. 100-100*).

W powyższym fragmencie mowa jest o tym, że chrześcijanie są zmuszani do przyjmowania religii żydowskiej. Być może chodziło o przypadki zmuszania niewolników chrześcijańskich posiadanych przez Żydów do praktykowania judaizmu, bo trudno sobie wyobrazić, żeby Żydzi byli w stanie zmusić chrześcijan jako wolnych obywateli Cesarstwa do praktykowania judaizmu (Ożóg i Wójcik 2014, 100*, przypis B).

Dokument określa judaizm przewrotną religią (*perversitas Iudaica*), zupełnie obcą Cesarstwu Rzymskiemu (*alienam Romano Imperio*). Jeśli zaś ktoś chciałby nadal działać przeciwko temu prawu, podlega karze przewidzianej dawnymi ustawami, gdyż skalanie się przez chrześcijanina żydowskim niedowiarstwem gorsze jest niż zabójstwo. Przejście chrześcijanina na judaizm jest gorsze w oczach ustawodawców niż skalanie się żydowskim niedowiarstwem, czyli nieuznaniem Jezusa za Mesjasza. Kto nie podporządkuje się temu prawu zostanie oskarżony o zbrodnię obrazy majestatu (*ad maiestatis crimen esse retinendum*). Widać więc, że ostateczna kara była bardzo podobna do tej, na jaką wcześniej skazywani byli sami chrześcijanie za odrzucanie religii rzymskiej, mianowicie *crimen laesae maiestatis imperatorum*. Tę starą zasadę prawa rzymskiego odniesiono teraz do Żydów, którzy przekonywaliby chrześcijan do przejścia na judaizm. Skoro władcy chrześcijańscy uznali za swój obowiązek ochronę prawną religii chrześcijańskiej, to każde działanie temu przeciwne było uznawane za działanie przeciw stanowionemu prawu i obrazę majestatu cesarskiego.

3. KARA POZBAWIENIA ŻYDÓW FUNKCJI PUBLICZNYCH

W rozdziale 8 szesnastej księgi Kodeksu Teodozjusza znajduje się również kilka ustaw pozbawiających Żydów funkcji publicznych. Pominięta zostanie ustawa wydana przez Arkadiusza i Honoriusza dnia 11 kwietnia 399 roku nakazująca, aby wszelkie zebrane przez posłańców zwierzchników lub starszych synagog złoto lub srebro nie było odnoszone do nich, ale zasilało skarbiec cesarski, ponieważ została ona odwołana przez tych samych władców 25 lipca 404 roku. Jednak ci sami augustowie wydali dekret 22 kwietnia 404 roku następującej treści:

Postanawiamy, że Żydów i Samarytan, którzy uroili sobie, że mają przywilej bycia urzędnikami do specjalnych zadań, należy pozbawić wszelkich funkcji w służbie publicznej.

Iudaeos et Samaritanos, qui sibi agentum in rebus privilegio blandiuntur, omni militia privandos esse censemus (CTh XVI,8,16; s. 99-99*).

Ustawy tej nie można, oczywiście, interpretować jako zakaz pełnienia przez Żydów jakichkolwiek funkcji publicznych, gdyż bywali oni np. dekurionami (CTh XVI,8,2). Chodzi tylko o tych Żydów i Samarytan, którzy „uroili sobie”, że mają przywilej bycia urzędnikami do specjalnych zadań (*qui sibi agentum in rebus privilegio blandiuntur*), czyli uzurpowali sobie przywileje, do których nie mieli żadnego prawa (Coggins 1975; Dexinger 1989-99, 435-451; Wypych 2005, 165-179; Knoppers 2013). Karą za takie uzurpacje miało być pozbawienie wszelkiej funkcji publicznej.

Honoriusz i Teodozjusz 20 października 415 roku wydali dekret do Aureliana, prefekta pretorium, w sprawie Gamaliela, patriarchy żydowskiego, który uhonorowany tytułem *praefectus honorarius* został go pozbawiony, ponieważ wydał pozwolenia na budowy nowych synagog bez pozwolenia władzy państwowej:

Ponieważ Gamaliel uznał, że może bezkarnie popełniać występki, im bardziej został wyniesiony w godnościach, niech Twoja Prześwietna Powaga wie, że skierowaliśmy zalecenia do prześwietnego męża, magistra officiorum, aby została mu odebrana nominacja honorowej prefektury, tak by był w takim stopniu godności, w jakim został ustanowiony przed prefekturą, a następnie aby sprawił, żeby nie powstawały żadne nowe synagogi, a jeśli jakieś byłyby na gruntach opustoszałych, jeśli można je zlikwidować bez buntu, by to zrobił i by wśród chrześcijan nie miał żadnej władzy sądenia.

Quoniam Gamalileus existimavit se posse impune delinquere, quo magis est erectus fastigio dignitatum, illustris auctoritas tua sciat nostram serenitatem ad virum illustrem magistrum officiorum direxisse praecepta, ut ab eo codicilli demantur honorariae praefecturae, ita ut eo sit honore, in quo ante praefecturam fuerat, constitutus ac deinceps nullas condi faciat synagogas et si quae sint in solitudine, si sine seditione possint deponi, perficiat, et ut inter christianos nullam habeat copiam iudicandi (CTh XVI,8,22; s. 102-102*).

Z tekstu wynika, że Gamalielowi została odebrana nominacja honorowej prefektury i miał wrócić do poprzedniej godności, czyli *vir spectabilis*. Dekret poleca jednocześnie, aby *magister officiorum* nie dopuścił do budowy nowych synagog, zbudowane zaś na gruntach opustoszałych (*in solitudine*) zlikwidował, jeśli nie ma niebezpieczeństwa buntu ze strony Żydów (*si sine seditione possint deponi, perficiat*). Gamaliel zaś nie może mieć żadnej władzy sądenia pośród chrześcijan (*ut inter christianos nullam habeat copiam iudicandi*). W dalszej części dekret mówi o obrzezaniu i chrześcijańskich niewolnikach:

Jeśli chrześcijanina albo człowieka jakiegokolwiek religii, wolnego czy niewolnika, usiłowałby spługawić piętnem żydostwa (*Iudaica nota foedare temptavit*), czy to on sam, czy któryś z Żydów, niech podlega surowości praw (*legum severitati subdatur*). Również, jeśli u siebie zatrzymuje jakichś niewolników ze świętej wspólnoty chrześcijańskiej, zgodnie z ustawą Konstantyna niech przejdą oni na własność Kościoła (*Ecclesiae mancipientur*) (CTh XVI,8,22; s. 103-103*).

Owo spługawienie piętnem żydostwa odnosi się najprawdopodobniej do praktyki obrzezania ludzi innej religii lub narodowości, które było zakazane w Cesarstwie Rzymskim już od czasów Hadriana (De Bonfils 2002, 25-46; Marotta 1983-84, 405-446). Trudno nie zauważyć bardzo pogardliwego określenia tej praktyki. Jeśli sam Gamaliel albo jakikolwiek inny Żyd usiłowałby obrzezać chrześcijanina albo człowieka innej religii, człowieka wolnego lub niewolnika, podlegał stosownym karom. Dekret nie wymienia tych kar, więc zapewne były one powszechnie znane i zostały ustanowione wcześniej. Jeśliby zaś Gamaliel posiadał niewolników pochodzących ze „świętej wspólnoty chrześcijańskiej” (*christianae sanctitatis*), zgodnie w wcześniejszą ustawą cesarza Konstantyna, mieli oni przejść na własność Kościoła. Choć dekret dotyczył Gamaliela, to 9 rozdział XVI księgi Kodeksu potwierdza, że zakaz posiadania chrześcijańskich niewolników obejmował wszystkich Żydów.

10 marca 418 roku Honoriusz i Teodozjusz wydali dekret adresowany do Paladiusza, prefekta pretorium, który zamykał Żydom dostęp do służby publicznej:

Żyjącym w żydowskim zabobonie należy całkowicie zamknąć dostęp do starań o służbę publiczną. Ktokolwiek więc, czy to wśród urzędników do specjalnych zadań, czy wśród dostojników pałacowych, dostąpił godności służby publicznej, dajemy mu możliwość jej sprawowania i zakończenia po wysłużeniu przewidzianych prawem lat, lecz raczej tolerujemy fakty, niż je popieramy, na przyszłość jednak niech nie będzie dozwolone to, co teraz chcemy złagodzić w stosunku do nielicznych. Jednak postanawiamy, aby ci, którym jest dowiedzione, że należąc do tego przewrotnego narodu, starali się o służbę w armii, bez dyskusji byli pozbawiani pasa, i niech nic im nie pomogą dawne zasługi. Jednak Żydom, którzy zdobyli ogólne wykształcenie, nie zamykamy swobody praktykowania zawodu adwokata i pozwalamy korzystać z honoru pełnienia obowiązków kurialnych, który im przypada z przywileju urodzenia i świetności rodu. Ponieważ to powinno im wystarczyć, zakazu służby publicznej nie powinni uważać za piętno.

In Iudaica superstitione viventibus adtemptandae de cetero militiae aditus obstruatur. Quicumque igitur vel inter agenets in rebus vel inter palationos militiae sacramenta sortiti sunt, percurrendae eius et legitimis stipendiis terminandae remittimus facultatem, ignoscentes facto potius quam faventes, in posterum vero liceat quod in praesenti paucis volumus relaxari. Illos autem, qui gentis huius perversitati devincti armatam, probantur adpetisse militiam, absolvi cingulo sine ambiguitate decernimus, nullo veterum meritorum patrocinate suffragio. Sane Iudaeis liberalibus studiis institutis exercendae advocacionis non intercludimus libertatem et uti eos curialium munerum honore permittimus, quem praerogativa natalium et splendore familiae sortiuntur. Quibus cum debeant ista sufficere, interdicitur militiam pro nota non debent aestimare (CTh XVI,8,24; s. 103-104*).

Dekret rozpoczyna się bardzo negatywną oceną judaizmu jako *Iudaica superstitione*. W oczach chrześcijańskich władców, którzy stawiali sobie oczywiście za cel obronę i rozwój wiary chrześcijańskiej, judaizm nie jest nawet religią, lecz zabobonem. Termin *religio*, który niegdyś był zarezerwowany tylko dla oddawania czci bogom rzymskim – jedyną *religio licita* był politeizm rzymski, zaś samo chrześcijaństwo było określane *superstitio* (Misiarczyk 2004, 21-34) – teraz jest odnoszony jedynie do chrześcijaństwa, a *superstitio* do judaizmu. Kwalifikacja judaizmu jako zabobonu została dokonana oczywiście na bazie jedynej prawdziwej religii chrześcijańskiej. Żydzi, ponieważ nie uznali Jezusa za Mesjasza i Syna Bożego, nie wyznają prawdziwej religii, tylko zabobon. Władcy uznali więc, że Żydom żyjącym w zabobonie (*In Iudaica superstitione viventibus*) należy zamknąć jakikolwiek dostęp do starań o służbę publiczną (*adtemptandae de cetero militiae aditus obstruatur*). Uderza w tym zdaniu wykluczenie wszelkich starań. Zaraz jednak prawodawcy odnoszą się bardzo rozsądnie i mądrze do zastanej sytuacji, podkreślając, że rozporządzenie to dotyczy przyszłości. Jeśli więc ktoś należący do narodu żydowskiego dostąpił już godności służby publicznej, czy to jako urzędnik do specjalnych zadań (*agentes in rebus*), czy jako dostojnik pałacowy (*inter palationos*), władcy dają mu możliwość jej sprawowania i zakończenia po wysłużeniu przewidzianych prawem lat (*percurrendae*

eius et legitimis stipendiis terminandae remittimus facultatem). Zaraz jednak zastrzegają, że raczej tolerują te fakty, niż je popierają (*ignoscentes facto potius quam faventes*), natomiast w przyszłości nie będzie dozwolone to, co teraz zostaje złagodzone w stosunku do nielicznych (*in posterum vero liceat quod in praesenti paucis volumus relaxari*). W dalszej części dekret wyraźnie penalizuje Żydów, którzy mieli zamiar ubiegać się o służbę w armii. Jeśli więc komuś zostało dowiedzione, że należy do tego przewrotnego narodu (znowu bardzo pejoratywne określenie) i stara się o służbę w armii (*Illos autem, qui gentis huius perversitati devincti armatam, probantur adpetisse militiam*), należy pozbawić go pasa (*absolvi cingulo sine ambiguitate decernimus*) i nic mu nie pomogą nawet dawne zasługi (*nullo veterum meritorum patrocinate suffragio*). „Pozbawienie pasa” oznacza tutaj oczywiście zakaz pełnienia jakichkolwiek funkcji w armii Cesarstwa. O ile, władcy dopuszczali możliwość, aby ci, którzy już pełnią urząd *agantes in rebus* albo *palatinos*, mogli dokończyć kadencję swego urzędowania, w tym wypadku nakazują pozbawiania pasa, symbolu służby w armii. Dekret zezwala jednak Żydom, którzy zdobyli ogólne wykształcenie (*liberalibus studiis*), aby praktykowali zawód adwokata (*exercendae advocacionis non intercludimus libertatem*), a także na korzystanie z honoru pełnienia obowiązków kurialnych, który im przypada z przywileju urodzenia i świetności rodu (*eos curialium munerum honore permittimus, quem praerogativa natalium et splendore familiae sortiuntur*) (Ferrari dalle Spade 1945, 114-115; De Bonfils 1995, 1289-1325). Na końcu władcy niejako usprawiedliwiają się, że praktykowanie zawodu adwokata i pełnienie obowiązków kurialnych powinno Żydom wystarczyć (*Quibus cum debeant ista sufficere*), więc nie powinni uważać zakazu służby publicznej za piętno (*interdicatm militiam pro nota non debent aestimare*). Pomimo tonu życzeniowego władców chrześcijańskich, Żydzi z pewnością odebrali ten zakaz boleśnie jako piętno i pozbawienie ich praw przyznanych chrześcijańskim mieszkańcom Imperium.

Wśród dekretów przeciw przywilejom fiskalnym znajduje się też jeden, wydany w Konstantynopolu 30 maja 429 roku przez Teodozjusza i Walentyniana, adresowany do Jana, ministra skarbu państwowego:

Przywódcy żydowscy, którzy są nominowani przez sanhedryn obu Palestyn albo żyją w innych prowincjach, cokolwiek po śmierci patriarchów otrzymali tytułem daniny, niech będą zmuszeni zwrócić. Zaś na przyszłość na ich odpowiedzialność niech będzie ściągany coroczny podatek ze wszystkich synagog, pod nadzorem dostojników pałacowych, w tej postaci, której domagali się niegdyś patriarchowie jako daru pieniężnego. Jednak, ile on ma wynosić, rozważ w skrupulatnym badaniu. A co zwykło być płacone patriarchom przez części zachodnie Cesarstwa, niech będzie przekazywane do naszego skarbu.

Iudaeorum primates, qui in utriusque Palaestinae synedriis nominantur vel in aliis provinciis degunt, quaecumque post excessum patriarchum pensionis nomine suscepere, cogantur exsolvere. In futurum vero periculo eorundem anniversarius canon synagogis omnibus palatinis compellentibus exigatur ed eam formam, quam patriarchae quidam coronarii auri nomine postulabant; quae tamen quanta sit, sollerti inquisitione discutias; et quod de occideantalibus partibus patriarchis conferri consueverat, nostris largitionibus inferatur (CTh XVI,8,29; s. 106-106*).

Dekret dotyczy przywódców wspólnot żydowskich (*Iudaeorum primates*) nominowanych przez Sanhedryn, czyli najwyższą władzę religijną w judaizmie, którzy żyją w Palestynie albo w prowincjach. Otóż, zgodnie z zaleceniem muszą oni zwrócić wszelkie środki pieniężne, jakie otrzymali tytułem daniny po śmierci patriarchów. Dekret najprawdopodobniej przeciwdziałał nadużyciom w tym względzie, gdyż po śmierci patriarchy, najwyższego autorytetu religijnego w judaizmie, na rzecz którego były składane daniny, pozostawiali je sobie przywódcy tych wspólnot. Dekret nakazuje zwrócić je do skarbcza państwowego i poleca, aby w przyszłości podatek był ściągany co roku ze wszystkich synagog w takiej samej wysokości, jak niegdyś domagali się go patriarchowie jako daru pieniężnego. O ile więc wstępne zarządzenie, aby w przypadku śmierci patriarchów, na rzecz których przełożeni wspólnot żydowskich przekazywali daniny, nie zatrzymywały ich oni sobie, ale przekazywali do skarbcza państwowego, o tyle już postanowienia dotyczące przyszłości na stałe ustalają, że ofiary zbierane w synagogach i przekazywane niegdyś patriarchom żyjącym teraz mają być do dyspozycji państwa. Nie ma wątpliwości, że było to odebranie przywileju, jakim cieszyły się wspólnoty żydowskie w Cesarstwie. Ponieważ dekret nie łączy tego postanowienia z żadnym konkretnym wydarzeniem, wydaje się, że główną jego przyczyną były kłopoty finansowe państwa, nie zaś rosnące nastawienie antyżydowskie. Imperatorzy nakazują, aby dostojnicy pałacowi nadzorowali zbiór podatku, natomiast Jan jako minister skarbu państwa miał sam rozważyć dokładnie, ile on powinien wynosić (*quae tamen quanta sit, sollerti inquisitione discutias*). Władcy zdecydowali również, aby to, co na zachodzie Cesarstwa było płacone patriarchom (*et quod de occideantalibus partibus patriarchis conferri consueverat*), teraz było przekazywane również do skarbcza państwowego (*nostris largitionibus inferatur*). Dodatek końcowy dotyczący części zachodnich Cesarstwa łączył się z przywilejami, jakimi patriarchowie żydowscy cieszyli się w tej części Imperium, które teraz zostały im odebrane.

4. KARY ZA POSIADANIE CHRZEŚCIJAŃSKICH NIEWOLNIKÓW

Rozdział 9 szesnastej księgi Kodeksu w całości został poświęcony tematyce posiadania chrześcijańskich niewolników przez Żydów. Pierwszy dekret w tym względzie został wydany już przez cesarza Konstantyna 21 października 335 roku w Konstantynopolu i był adresowany do Feliksa, prefekta pretorium, został też powtórzony 9 marca 336 roku:

Jeśli ktoś z Żydów obrzeżałby chrześcijańskiego niewolnika albo kogoś kupionego z jakiegokolwiek innej religii, niech absolutnie nie zatrzymuje obrzezanego w niewoli, lecz ten, który został tak potraktowany, niech otrzyma przywileje wolności.

Si quis Iudaeorum christianum mancipium vel cuius libet alterius sectae mercatus circumciderit, minime in servitute retineat circumcisum, sed libertatis privilegiis, qui hoc sustinerit (CTh XVI,9,1; s. 108-108*).

Przepis dotyczy niewolnika chrześcijańskiego lub pochodzącego z jakiegokolwiek innej religii, którego nabył na własność Żyd i poddał obrzezaniu. Dekret zakazuje dalszego trzymania takiego niewolnika w niewoli (*minime in servitute retineat circumcisum*) i nakazuje wyzwolenie (*sed libertatis privilegiis, qui hoc sustinerit*). Jak widać, kara, czyli utrata niewolnika, jest dosyć surowa, gdyż zdarzały się zapewne wcale nierzadkie przypadki, że żydowscy właściciele niewolników poddawali ich obrzezaniu. W takim przypadku praktycznie tracili swoją własność i musieli niewolnikowi dać wolność. Warto podkreślić, iż dekret nie powstał prawdopodobnie na skutek nacisków ze strony chrześcijan i Konstantynowi na początku IV wieku nie zależało jeszcze na stworzeniu państwa opartego na wierze i prawodawstwie chrześcijańskim. Bezpośrednią przyczyną była zapewne rosnąca liczba obrzezanych przez Żydów niewolników chrześcijańskich czy pochodzących z innych religii, których cesarz brał w obronę. Niewątpliwą intencją dekretu jest natomiast ograniczenie rozwoju religii żydowskiej i wpływów Żydów w Cesarstwie.

Wraz z upływem lat kary wobec Żydów pragnących posiadać niewolników chrześcijańskich lub pochodzących z innych narodów są radykalizowane. Imperator Konstancjusz wydał 13 sierpnia 339 roku taki dekret w tym względzie:

Jeśli ktoś z Żydów uznałby, że powinien nabyć niewolnika z innej religii lub narodu, niewolnik ten niech natychmiast zostanie skonfiskowany. Jeśli zaś obrzezałby kupionego, niech nie tylko zostanie ukarany utratą niewolnika, lecz także skazany na karę śmierci. Jeśli więc Żyd nie wahałby się kupować niewolników świadomych godnej czci wiary, niech natychmiast zostaną mu odebrani wszyscy niewolnicy, którzy się u niego znajdują, i niech bez najmniejszej zwłoki utraci prawo własności tych ludzi, którzy są chrześcijanami.

Si quis Iudaeorum mancipium sectae alterius seu nationis crediderit comparandum, mancipium fisco protinus vindicetur; si vero emptum circumciderit, non solum mancipii damno multetur, verum etiam capitali sententia puniatur. Quid si venerandae fidei conscia mancipia Iudaeus mercari non dubitet, omnia, quae apud eum repperiuntur, protinus auferantur nec interponantur quicquam morae, quin eorum hominum qui christiani sunt possessione careat (CTh XVI,9,2; s. 108-108*).

Jak widać, nowe prawo zostało bardzo mocno zastrzone i sam dekret dotyczy trzech różnych aspektów. Po pierwsze, zaraz na początku stwierdza się, że jeśli jakiś Żyd jest w stanie lub musi kupić sobie niewolnika z innej religii lub innego narodu (*Si quis Iudaeorum mancipium sectae alterius seu nationis crediderit comparandum*), to ów niewolnik natychmiast ma być skonfiskowany przez państwo (*mancipium fisco protinus vindicetur*). Jest to wyraźny zakaz posiadania przez Żydów niewolników pochodzących z innej religii niż judaizm lub innego narodu niż naród żydowski. Ustawa milcząco zakłada, że Żydzi mogą posiadać niewolników, którzy należą do tego ich narodu i religii. Tego z kolei zabraniało Prawo Mojżeszowe więc zakaz był bardzo dotkliwy, gdyż właściwie pozbawiał Żydów możliwości posiadania jakichkolwiek niewolników. Wątpliwe jest jednak, że taka polityka cesarza był przejawem rosnącego antysemityzmu w ośrodkach władzy w Cesarstwie,

jak chcą niektórzy badacze (por. Lucreti 1994, 220-234). Kategoria antysemityzmu powstała w XIX wieku po darwinowskich opisach ras ludzkich i nie może być aplikowana do IV wieku. Wtedy można mówić jedynie o antyjudaizmie, czyli niechęci do Żydów motywowanej jednak religijnie, a nie rasowo. Niewątpliwie rosnące w siłę chrześcijaństwo miało coraz większy wpływ na prawodawstwo cesarskie w IV wieku i wielu chrześcijanom zależało na osłabieniu religijnych wpływów judaizmu. Co było motywem decydującym wydania dekretu? Antyjudaizm religijny, czy może czynniki ekonomiczne, bo zamożni Żydzi bywali mocnymi graczami na rynku niewolników, podkupywali co bardziej wartościowych z nich elicie Cesarstwa? Sam fakt pojawienia się takiego dekretu oznacza, że kupowanie przez Żydów niewolników stanowiło problem we wschodniej części Cesarstwa, którą zarządzał Konstancjusz. Przyjęcie założenia, że problem nie istniał, zaś dekret jest jedynie przejawem rosnącego antysemityzmu chrześcijańskiego jest mało przekonujące. Motyw ekonomiczny, choć mógł odgrywać jakąś rolę, również nie wydaje się wiodący. Wydaje się zatem, że pod wpływem wiary chrześcijańskiej cesarz chciał ograniczyć wpływy Żydów w różnych obszarach życia codziennego, w tym również w kupowaniu przez nich niewolników chrześcijańskich, gdyż stanowiło to zagrożenie dla wiary tych ostatnich. Potwierdza to dalsza część dekretu. Po drugie więc, jeśli jakiś Żyd kupionego niewolnika poddałby obrzezaniu (*si vero emptum circumciderit*), to nie tylko zostanie ukarany jego utratą (*non solum mancipii damno multetur*), ale także skazany na karę śmierci (*verum etiam capitali sententia puniatur*). Jak widać, dekret potwierdza wcześniejszą ustawę Konstantyna, która nakazywała pozbawić Żyda własności niewolnika chrześcijańskiego, którego poddał on obrzezaniu. Dodaje jednak nową, bardzo surową karę: taki Żyd miał zostać ukarany śmiercią. Ustawa stawiała sobie wyraźnie za cel położenie kresu zmuszaniu niewolników przez żydowskich właścicieli do przechodzenia na judaizm. I po trzecie, jeśli jakiś Żyd kupiłby chrześcijańskich niewolników świadomych swojej wiary chrześcijańskiej (*si venerandae fidei conscia mancipia Iudaeus mercari non dubitet*), należy natychmiast odebrać mu wszystkich niewolników, którzy się u niego znajdują (*omnia, quae apud eum repperiuntur, protinus auferantur nec interponantur quicquam morae*), i utraci on prawo do posiadania chrześcijan (*quin eorum hominum qui christiani sunt possessione careat*). W tej ostatniej części dekret bierze wyraźnie w obronę niewolników chrześcijańskich i praktycznie pozbawia Żydów możliwości ich posiadania. Ustawodawcy kierowali się tutaj zapewne dwoma motywami: chrześcijanin, który stawał się niewolnikiem u Żyda, narażał swoją wiarę na niebezpieczeństwo zmuszania go przez pana do przejścia na judaizm oraz wyznawca jedynej prawdziwej religii (*vera religio*) chrześcijańskiej nie mógł być niewolnikiem pana, który wyznawał zabobon żydowski (*superstitio*).

Ustawodawstwo cesarskie w sprawie posiadania przez Żydów niewolników chrześcijańskich zostało zmienione dopiero za rządów Honoriusza i Teodozjusza, którzy wydali w tej sprawie dekret 6 listopada 414 roku w Rawennie, adresowany do rabina Annasza i starszyny żydowskiej (*Annati didascales et maioribus Iudeorum*):

Bez względu na jakiekolwiek oskarżenia pozwalamy, aby panowie żydowscy posiadali chrześcijańskich niewolników, jednak pod tym warunkiem, że pozwolą im zachować własną religię. Dlatego namiestnicy prowincji niech wiedzą, że po przebadaniu publicznych zeznań dotyczących dóbr podlegających zajęciu powinni ukarać zuchwalstwo tych, którzy doprowadzili do niewczesnych konfiskat swoimi fałszywymi oskarżeniami. Uważamy, że wszelkie oszustwa spowodowane podstępem lub które będą sprowokowane teraz lub w przyszłości, należy unieważnić. Jeśli ktoś uczyniłby inaczej, niech będzie ukarany tak jak świętokradca.

Absque calumnia praecipimus Iudaeis dominis habere servos christianos hac dumtaxat condicione permissa, ut propriam religionem eos servare permittant. Ideoque iudices provinciarum fide publicationis inspecta eorum insolentiam noverint reprimendam, qui tempestivis precibus insimulandos esse duxerint, omnesque subreptiones fraudulentem elicitas vel eliciendas vacuandas esse censemus. Si quis contra fecerit, velut in sacrilegum ultio proferatur (CTh XVI,9,3; s. 109-109*).

Dekret pojawia się dopiero ok. 70 lat po ustawie Konstancjusza i wydaje się, iż w tym czasie nie pojawiło się żadne prawo cesarskie dotyczące posiadania przez Żydów niewolników chrześcijańskich. Paradoksalnie też to prawo Konstancjusza było bardziej rygorystyczne niż przedstawione wyżej Honoriusza i Teodozjusza, które powstało przecież w okresie zdecydowanie większego wpływu chrześcijaństwa na ustawodawstwo państwowe i sami władcy przedstawiali się jako najbardziej chrześcijańscy. Dekret jednak z 415 roku wpisuje się w bardzo konkretny kontekst prawno-historyczny. Otóż bez względu na jakiekolwiek oskarżenia (*Absque calumnia*) pozwalał panom żydowskim na posiadanie niewolników chrześcijańskich (*Iudaeis dominis habere servos christianos*), czyniąc w ten sposób krok wstecz w porównaniu z ustawą Konstancjusza, która tego zabraniała. Nowy dekret stawia jednak warunek, że pozwolą im zachować własną religię (*hac dumtaxat condicione permissa, ut propriam religionem eos servare permittant*). Ustawa pojawia się w momencie, kiedy to zapewne niektórzy chrześcijanie niesłusznie oskarżali żydowskich właścicieli niewolników o to, że zmuszają ich do przejścia na judaizm, żądając od cesarzy, aby w ogóle zabronili Żydom posiadania jakichkolwiek niewolników chrześcijańskich. Niewykluczone, że w ten sposób chrześcijańscy właściciele lub handlarze niewolników chcieli wykluczyć z rynku Żydów. Choć teoretycznie nadal obowiązywał dekret Konstancjusza, który zabraniał Żydom posiadania niewolników chrześcijańskich, to prawdopodobnie na początku V wieku w praktyce nie był on już respektowany, bo inaczej niezrozumiałoby stało się nowy dekret. Honoriusz i Teodozjusz, na wniosek rabina Annasza i starszyny żydowskiej, udzielają odpowiedzi, nie ulegając jednak naciskowi ze strony chrześcijan i jasno deklarują, iż zezwalają Żydom na posiadanie niewolników chrześcijańskich. Zachęcają też namiestników prowincji (*iudices provinciarum*), aby po dokładnym zbadaniu publicznych zeznań dotyczących dóbr podlegających zajęciu ukarali tych, którzy doprowadzili do przedwczesnych konfiskat mienia swoimi fałszywymi oskarżeniami (*fide publicationis inspecta eorum insolentiam noverint reprimendam, qui*

tempestivis precibus insimulandos esse duxerint). Prawdopodobnie ze strony chrześcijan pojawiały się publiczne oskarżenia żydowskich właścicieli chrześcijańskich niewolników o to, że obrzezują ich i zmuszają do przejścia na judaizm, wtedy zaś te dobra, czyli po prostu niewolnicy, byli zajmowani przez państwo. Państwo jednak, może właśnie przez to, że było coraz bardziej chrześcijańskie, nie mogło się zgodzić na stosowanie bezprawia wobec swoich żydowskich obywateli, i to niewątpliwie świadczy o wielkości władców oraz o ciągłym rzymskim poczuciu praworządności. Imperatorzy podają też ogólną zasadę, iż namiestnicy prowincji mieli zbadać te publiczne oskarżenia i wszelkie oszustwa spowodowane podstępem teraz i w przyszłości unieważnić (*omnesque subreptiones fraudulenter elicitas vel eliciendas vacuandas esse censemus*). Jeśli zaś ktoś uczyniłby inaczej, będzie ukarany jako świętokradca (*Si quis contra fecerit, velut in sacrilegum ultio proferatus*). Przywołanie fałszywych oskarżeń, oszustwa i podstępu jest niewątpliwie odwołaniem się do chrześcijańskiej wrażliwości i było adresowane właśnie do chrześcijan. Władcy wysłali jasny sygnał, że choć obrona i promowanie wiary chrześcijańskiej jest czymś chwalebnym, to jednak nie można tego czynić niemoralnymi środkami.

Jednak już dwa lata później ci sami augustowie, Honoriusz i Teodozjusz, wydają w Konstantynopolu 10 kwietnia 417 roku dekret, który wyraźnie sprzeciwia się posiadaniu przez Żydów chrześcijańskich niewolników:

Żyd nie będzie mógł ani nabyć niewolnika chrześcijanina, ani otrzymać go dzięki czyjejs hojności. Kto by tego nie przestrzegał, niech zostanie pozbawiony własności, którą tak bezczelnie nabył, a sam niewolnik, jeżeli z własnej woli podał do publicznej wiadomości, co się zdarzyło, niech w nagrodę otrzyma wolność. Zaś pozostających, których będących wyznawcami słusznej religii bezbożny zabobon uzyskał tytułem daniny albo też spadku lub zapisu, niech posiada na tej zasadzie, żeby ich nie plamił zepsuciem moralnym własnej religii, ani wbrew ich woli, ani za ich zgodą. A jeśli by ta zasada została pogwałcona, sprawcy takiej zbrodni niech zostaną ukarani śmiercią i dodatkowo konfiskatą dóbr.

Iudaeus servum christianum nec comperare debebit nec largitatis titulo consequi. Qui non hoc observaverit, dominio sibi petulanter adquisito careat, ipso servo, si quod fuerit gestum sua sponte duxerit publicandum, pro praemio libertate donando. Verum ceteros, quos rectae religionis participes constitutos in suo censu nefanda superstitio iam videtur esse sortita vel deinceps hereditatis su fideicommissi nomine fuerit consecuta, sub hac lege possideat, ut eos nec invitos nec volentes caeno propriae sectae confundat, ita ut, si haec forma fuerit violata, sceleris tanti auctores capitali poena proscriptione comitante plectantur (CTh XVI,9,4; s. 109-109*).

Wygłada na to, iż poprzedni dekret z 415 roku, który zezwalał Żydom na posiadanie chrześcijańskich niewolników pod warunkiem, że będą oni nadal mogli praktykować swoją wiarę, był swego rodzaju wybiegiem wobec nacisków ze strony żydowskiej. Już bowiem w 417 roku ci sami władcy zmieniają swoją postawę, choć w nie zaistniała radykalnie nowa sytuacja. Dekret jednoznacznie zaraz na początku zakazuje Żydom kupować niewolnika chrześcijańskiego (*Iudaeus servum christianum nec comperare*

debebit) lub otrzymywać go od kogoś jako darowiznę (*nec largitatis titulo consequi*). Jeśli ktoś nie będzie przestrzegał tego zakazu, ma być pozbawiony swojej własności (*Qui non hoc observaverit, dominio sibi petulanter adquisito careat*), natomiast sam niewolnik, jeżeli z własnej woli podał do publicznej wiadomości to, co się zdarzyło (*ipso servo, si quod fuerit gestum sua sponte duxerit publicandum*), w nagrodę otrzyma wolność (*pro praemio libertate donando*). Dekret reguluje wyżej wspomniane kwestie na przyszłość, natomiast odnosi się również do zastanej sytuacji. Jeśli więc jakiś Żyd nabył niewolnika chrześcijańskiego, wyznawcę słusznej religii (*rectae religionis*), tytułem daniny albo spadku (*hereditatis*) lub zapisu (*fideicommissi nomine*), zgodnie z przywołanym prawem nadal mógł go posiadać (*sub hac lege possideat*), ale nie mógł go splamić zepsuciem moralnym własnej religii ani wbrew jego woli ani za jego zgodą (*ut eos nec invitos nec volentes caeno propriae sectae confundat*). Choć ostatecznie zastrzeżenie brzmi dość enigmatycznie, to jednak łatwo się domyślić, że chodzi o zakaz zmuszania niewolników za ich zgodą wymuszoną sytuacją zależności od pana albo wbrew ich woli do przejścia na judaizm, którego widocznym znakiem było obrzezanie. Gdyby ta zasada została złamana, czyli na niewolniku wymuszono obrzezanie, a nawet gdy podda się mu on dobrowolnie, sprawcy takiej zbrodni, jak ją określa dekret, zostaną ukarani karą śmierci i konfiskatą dóbr (*sceleris tanti auctores capitali poena proscriptione comitante plectantur*). Cel dekretu jest znowu bardzo wyraźny: ochronić wiarę chrześcijańskich niewolników i wyeliminować wszelkie ryzyko ich przechodzenia na judaizm.

Podobny ton ma wydany ponownie przez Honoriusza i Teodozjusza w Konstantynopolu dekret z 9 kwietnia 423 roku:

Po innych rzeczach: Niech żaden Żyd nie waży się nabywać chrześcijańskich niewolników. Uważamy bowiem, że nie godzi się, aby najpobożniejsi słudzy plamili się poddaństwem wobec najbardziej bezbożnych nabywców. Jeśli więc ktoś by to uczynił, bez żadnej zwłoki będzie podlegał ustanowionej karze.

Post alia: Christiana mancipia Iudaeorum nemo audeat comprare. Nefas enim aestimamus religiosissimos famulos impiissimorum emptorum inquinari dominio. Quod si quis hoc fecerit, statutae poenae absque omni erit dilatione obnoxius (CTh XVI,9,5; s. 110-110*).

Dekret zawiera już bardzo stanowczy zakaz, aby żaden Żyd nawet nie śmiał kupować chrześcijańskich niewolników (*Christiana mancipia Iudaeorum nemo audeat comprare*). Widać więc postępującą radykalizację kolejnych dekretów cesarskich przeciwko Żydom w tym względzie. O ile we wcześniejszych dekretach motywem przewodnim tego typu zakazów była chęć ochrony wiary chrześcijańskiej niewolników przed presją ich żydowskich panów, by przechodzili oni na judaizm, tutaj podano inną motywację o charakterze bardziej ogólnym, która naznaczy na przyszłość relacje chrześcijańsko-żydowskie. Motywem przewodnim jest teraz przekonanie, iż nie godzi się w ogóle, aby najbardziej pobożni słudzy (*Nefas enim aestimamus religiosissimos famulos*), czyli chrześcijanie, zostali splamieni poddaństwem u najbardziej bezbożnych panów (*impiissimorum emptorum inquinari dominio*). Użyto tu sfor-

mułowań ogólnie określających każdą z religii, a nie jej wyznawców, gdyż w konkretnych przypadkach mogłoby się okazać, że niejeden Żyd był pobożniejszy od niejednego chrześcijanina. Tutaj jednak chodzi o to, iż wyznawcy religii chrześcijańskiej są najpobożniejsi dlatego, że wyznają jedyną prawdziwą wiarę, natomiast Żydzi są najbardziej bezbożni, ponieważ zabili Jezusa Chrystusa i nie uznali Go za obiecanego Mesjasza. To czyni ich najbardziej bezbożnymi, a nie osobiste grzechy czy słabości. Według cesarzy chrześcijańskich nie godzi się, aby tacy bezbożnicy panowali nawet nad chrześcijańskimi niewolnikami.

PODSUMOWANIE

Jak wykazano, prawodawstwo cesarskie karało spaleniem ciała tego, kto atakował Żyda, który przeszedł na chrześcijaństwo, piętnowało fikcyjne przechodzenie na wiarę chrześcijańską oraz regulowało kwestie spadkowe konwertyty, często wydziedziczanego przez rodzinę. Dalej, Kodeks wprowadzał kary za werbowanie kobiet lub niewolników chrześcijańskich do przejścia na judaizm, nakazując odbieranie ich Żydom, nakazywał konfiskatę mienia chrześcijanom przechodzącym na judaizm, zaś tzw. *coelicoli* – porzucenie swojej herezji. Istniały również kary znoszące zarówno przywileje fiskalne nadane synagom jak i prawa dotyczące wydawania pozwoleń na budowę synagóg przez przełożonych regionalnych aż po wprowadzenie zakazu pełnienia przez Żydów funkcji publicznych. Jeśli zaś chodzi o posiadanie przez Żydów chrześcijańskich niewolników, to wczesne prawodawstwo nakazywało odebranie niewolników, którzy byli zmuszani do obrzezania, natomiast późniejsze nakazuje Żydom uszanowanie wiary chrześcijańskiej niewolników aż po zupełny zakaz ich posiadania.

BIBLIOGRAFIA:

Źródło:

Codicis Theodosiani Liber Sextus Decimus, Kodeks Teodozjusza Księga Szesnasta (CTh), tłum. Agnieszka Caba, oprac. Monika Ożóg i Monika Wójcik. 2014. Kraków: Wydawnictwo WAM.

Opracowania dotyczące cz. II:

Coggins, John Richard. 1975. *Samaritans and Jews: The Origins of Samaritanism Reconsidered*. Atlanta: John Knox Press.

Cracco Ruggiani, Laura. 2010. Il codice Teodosiano e le eresie. W: *Droit, religion et société dans le Code Théodosien. Troisièmes journées d'Etude sur le Code Théodosien*. Neuchâtel 15-17 février 2007, red. Jean Jacques Aubert i Philippe Blanchard, 24-34. Neuchâtel: Droz Editeur.

De Bonfils, Giovanni. 1995. Due leggi di Onorio sulle cuire occidentali, CTh 12.1.157 e 158. W: *Studi in ricordo di Antonio Filippo Panzera*, t. 3, 1289-1325. Bari: Cacucci Editore.

- De Bonfils, Giovanni 2002. *Roma degli Ebrei (secoli I-V)*. Bari: Cacucci Editore.
- Dexinger, Ferdinand. 1998-99. Samarytanie w nauce i historii. *Analecta Cracoviensia*, 30-31, 435-451.
- Ferrari dalla Spade, Georfio. 1945. Privilegi degli Ebrei nell'Impero romano cristiano. *Münchener Beiträge zur Papyrusforschung*, 35, 114-115.
- Lucreci, Maria Francesca 1994. CTh 16.9.2. Diritto romano-cristiano e antisemitismo. *Labeo*, 40, 220-234.
- Knoppers, Gary N. 2013. *Jews and Samaritans: The Origins and History of Their Early Relations*. Oxford: Oxford University Press.
- Marotta, Valerio. 1983-84. Politica imperiale e culture periferiche nel mondo Romano: il problema della circoncisione. *Index*, 12, 405-446.
- Misiarczyk, Leszek. 2005. Wstęp. W: *Pierwsi apologeti greccy*, red. Leszek Misiarczyk, 11-91. Kraków: Wydawnictwo „M”.
- Pomeroy, Sarah. 1991. The Study of Women in Antiquity: Past, Present and Future. *The American Journal of Philology*, 112(2), 263-268.
- Seeck, Otto. 1919. *Regesten der Kaiser und Päpste für die Jahre 311 bis 476 n. Chr.: Vorarbeit zu einer Prosopographie der christlichen Kaiserzeit*. Stuttgart: J. B. Metzler.
- Wypych, Stanisław. 2005. Samarytanie w ujęciu historycznym, geograficznym i religijnym. *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, 58 (3), 165-179.